

# Jerzy Sułek

---

## Traktat Graniczny RP - RFN z 14 listopada 1990 roku jako ostateczne zamknięcie polsko-niemieckiego sporu o granicę po II wojnie światowej : (ze wspomnień głównego negocjatora po 25 latach)

---

Niepodległość i Pamięć 24/1 (57), 103-127

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jerzy Sulek**

Uczelnia Techniczno-Handlowa w Warszawie

## **Traktat Graniczny RP – RFN z 14 listopada 1990 roku jako ostateczne zamknięcie polsko-niemieckiego sporu o granicę po II wojnie światowej (ze wspomnień głównego negocjatora<sup>1</sup> po 25 latach)**

### **Słowa kluczowe**

formuły graniczne, pojednanie, Protokół Paryski, rekompensata terytorialna, rewizjonizm terytorialny, spór graniczny, traktat graniczny, traktat 2+4, uznanie granic, zastrzeżenie poczdamskie

### **Streszczenie**

Autor jako „świadek historii“ opisuje szczegółowo genezę, przebieg i rezultaty Traktatu RP – RFN z 14 listopada 1990 r. o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy (zwanego w skrócie Traktatem Granicznym). Ocenia go jako ostateczne zamknięcie polsko-niemieckiego sporu o granicę po II wojnie światowej. Przypomina zwięźle decyzje trzech wielkich mocarstw (USA, Wlk. Brytanii i ZSRR) dot. granicy polsko-niemieckiej podjęte na konferencjach w Teheranie z 1943 r., Jałcie i Poczdamie z 1945 r. oraz układy graniczne PRL z NRD (Zgorzelec 1950) i RFN (Warszawa 1970). Negocjacje nad Traktatem Granicznym z 1990 r. autor ukazuje nie tylko w wąskich ramach stosunków polsko-niemieckich z lat 1988–1990, ale szerzej – w ścisłym związku z procesem jednoczenia Niemiec, czyli w ramach Konferencji 2 + 4, tj. czterech wiel-

---

<sup>1</sup> Jerzy Sulek w latach 1990–1991 był przewodniczącym delegacji polskiej w negocjacjach polsko-niemieckich nad: Traktatem RP – RFN z 14.11.1990 r. o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy (w skrócie: Traktat Graniczny) i Traktatem RP – RFN z 17.06.1991 r. o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy (w skrócie: Traktat Dobrosąsiedzki) oraz Przedstawicielem Rządu RP w negocjacjach nad Traktatem z 12.09.1990 r. zawartym przez RFN, NRD i cztery wielkie mocarstwa o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec (w skrócie: Traktat 2+4 ws. zjednoczenia Niemiec).

kich mocarstw i obu państw niemieckich, z udziałem Polski. Wartość dodaną tekstu stanowią osobiste refleksje i oceny autora jako głównego negocjatora po stronie polskiej w odniesieniu np. do obsady personalnej, interesów i stanowisk stron na poszczególnych etapach procesu negocjacyjnego – w dużej mierze nieznane w dotychczasowym piśmiennictwie polskim i zagranicznym poświęconym Traktatowi Granicznemu i Dobrosąsiedzkiemu z lat 1990–1991.

## **I. Uwagi wstępne**

Kolejny raz, obecnie po 70 latach od zakończenia II wojny światowej, podejmujemy próbę oceny historycznego wydarzenia – powrotu państwa polskiego nad Bałtyk oraz Odrę i Nysę Łużycką w 1945 roku. Każda taka kolejna okrągła rocznica skłania zazwyczaj do zastanowienia się nad przyczynami, przebiegiem i skutkami tego wielkiego wydarzenia. Staramy się je odczytywać od nowa, przede wszystkim w kontekście najnowszych wyników badań naukowych czy archiwalnych. Często społeczne opinie są doraźnie rewidowane pod wpływem bieżących potrzeb, wynikających z tzw. polityki historycznej uprawianej przez kolejne ekipy rządzące. Ponadto nieunikniony upływ czasu powoduje, że wiele wydarzeń z przeszłości po prostu zaciera się w naszej indywidualnej pamięci. Co najgorsze – w dobie globalizacji upowszechnia się coraz bardziej tzw. kultura internetowa: w masowej skali sięga się już nie do książek, ale do źródeł internetowych, co sprawia, że młode pokolenia Polaków dysponują często wiedzą powierzchowną, wybiórczą i przypadkową, daleką od rzeczywistego obrazu zaszłych procesów czy zdarzeń.

W takiej sytuacji szczególną wartość dodaną stanowią zawsze pamiętniki i wspomnienia świadków historii – polityków, dyplomatów czy ekspertów, którzy bezpośrednio uczestniczyli w wydarzeniach o historycznym znaczeniu dla danego kraju czy regionu<sup>2</sup>. Sam należę do tej grupy i w ostatnich latach robiłem już użytek z posiadanej

---

<sup>2</sup> Zob. przykładowo długą listę prezydentów, premierów czy członków delegacji oficjalnych, ministrów spraw zagranicznych, którzy w latach 90. XX wieku opublikowali obszerne monografie, pamiętniki lub wspomnienia dotyczące Konferencji 2+4 ws. zjednoczenia Niemiec. Są wśród nich m.in.: G. Bush, M. Gorbaczow, W. Jaruzelski, F. Mitterrand, R. von Weizsaecker, H. Kohl, M. Thatcher, J. Backer, H.D. Genscher, E. Szewardnadze, E. Krenz, M. Modrow. (zob. spis publikacji tych autorów zamieszczony w: J. Sulek, *Na drodze do porozumienia i pojednania z Niemcami*, Wyd. Elipsa, Warszawa 2009, s. 169–170).

wiedzy „świadka historii” z lat 1989–1991 w odniesieniu do Niemiec i stosunków polsko-niemieckich<sup>3</sup>. Tym razem chciałbym przedstawić własne refleksje dotyczące przebiegu i rezultatów negocjacji dyplomatycznych, które przed ponad 25 laty, poprzez zawarcie Traktatu Granicznego RP – RFN i Traktatu 2+4 doprowadziły do ostatecznego zakończenia polsko-niemieckiego sporu o granicę po II wojnie światowej. W tym sensie oba te traktaty pozostają w bezpośrednim merytorycznym związku z problematyką 70-lecia powrotu Polski nad Bałtyk, Odrę i Nysę Łużycką.

## **II. Krótki rys historyczny, czyli o polsko-niemieckim sporze o granicę od II wojny światowej do Traktatu Granicznego**

Zanim przejdziemy do analizy samych negocjacji nad Traktatem Granicznym z 14 listopada 1990 roku, trzeba w skrócie przypomnieć to, jak rozwijał się polsko-niemiecki spór o granicę w latach poprzednich. Jest to niezbędne dlatego, że w toku negocjacji z przełomu lat 80. i 90. wszystkie strony – zarówno cztery wielkie mocarstwa, jak i polscy czy niemieccy negocjatorzy nie mogli działać „w próżni traktatowej” ani rozpoczynać negocjacji od przysłowiowego zera, przeciwnie – mieli świadomość tego, że w toku jakichkolwiek prób podjęcia ostatecznego i nieodwracalnego uregulowania sporu o granicę między zjednoczonymi Niemcami a wolną, „solidarnościową” RP trzeba będzie odnieść się do wcześniejszych decyzji politycznych i prawno-międzynarodowych, podjętych ws. granic Niemiec i Polski jeszcze w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Chodziło więc o ustosunkowanie się do formuł granicznych użytych zarówno przez wielkie mocarstwa wg zasady ich „odpowiedzialności

---

<sup>3</sup> J. Sułek, *Na drodze do...*, op. cit., passim. Zob. także: J. Sułek, *Był dla mnie jak wzorzec z Sévres*, [w:], *Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu*, pod red. R. Kuźniara, Warszawa 2011; wywiad J. Sułka w książce pt. *Dwadzieścia lat później – rozmowy o traktacie polsko-niemieckim z 1991 r.*, pod red. K. Gil i T. Jaskułowskiego, Wrocław 2011; cztery rozdziały mojego autorstwa w pracy zbiorowej pt. *Przełom i wyzwanie*, pod red. W. Góralskiego, Warszawa 2011; mój artykuł pt. *Profesor zwyczajny a wielki zamieszczony* [w:] *Minister Skubiszewski i dyplomacja czasów przełomu*, Wyd. Miejskie Poznań, Poznań 2016, w druku.

za Niemcy i Berlin jako całość”, jak i samych zainteresowanych, czyli Niemców (RFN i NRD) i Polaków (II RP i PRL)

## 2.1 Decyzje alianckie

Przypomnijmy najpierw, że kształt terytorialny przyszłych, powojennych Niemiec oraz ZSRR i Polski był przedmiotem decyzji „wielkiej trójki aliantów” – USA, Związku Radzieckiego i Wlk. Brytanii podjętych na trzech następujących konferencjach międzynarodowych:

- 1) Konferencja w Teheranie (28 listopada – 1 grudnia 1943)
  - ustalenie ogólne zachodniej granicy Polski „wzdłuż linii Odry” (włącznie z Prusami Wschodnimi i Pomorzem, ale bez dokładnego opisu przebiegu przyszłej granicy; część Prus Wschodnich z Królewcem – Kaliningradem do ZSRR);
  - zachodnia granica Polski w ramach koncepcji „rekompensaty terytorialnej” za utratę polskich obszarów wschodnich na rzecz ZSRR (wschodnia granica Polski wzdłuż tzw. linii Curzona).
- 2) Konferencja w Jałcie (4–11 lutego 1945)
  - postanowienie o „znacznym przyroście terytorialnym Polski” na północy i zachodzie (w porównaniu z Polską z 1939 r.) bez dokładnych ustaleń granicznych – to był pewien regres w stosunku do Konferencji Teherańskiej.
- 3) Konferencja w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945)
  - decyzje podjęto po wysłuchaniu delegacji polskiej.
  - Postanowienia dot. Polski:
    - ustanowienie granicy polsko-niemieckiej wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej (tak, jak aktualnie przebiega), czyli Pomorze, Wielkopolska, Dolny i Górny Śląsk, Gdańsk i b. Prusy Wschodnie – z wyjątkiem Obwodu Kaliningradzkiego – tj. Warmia i Mazury w składzie państwa polskiego;
    - ww. terytoria zostały oddane „pod zarząd polski”; ostateczne określenie granicy polsko-niemieckiej miało nastąpić na przyszłej konferencji pokojowej z Niemcami (tzw. zastrzeżenie poczdamskie);
    - przymusowe przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski do Niemiec (podobnie z Czechosłowacji i Węgier).

- 4) Stanowisko polskich rządów wobec decyzji alianckich
  - Rząd emigracyjny w Londynie (bardzo przeciwny wschodniej granicy wg. „linii Curzona” i koncepcji „rekompensaty terytorialnej”) za rewizją przedwojennej granicy z Niemcami na korzyść Polski (i przesiedleniem Niemców), ale „nie aż do Odry i Nisy”.
  - Proradzieckie rządy polskie (tzw. rząd lubelski), czyli Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przekształcony w Rząd Tymczasowy, tenże przekształcony w Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej – popierały przesunięcie granicy z Niemcami do Odry i Nisy Łużyckiej oraz przesiedlenie Niemców, zgodnie z „rekompensatą terytorialną” zainicjowaną przez J. Stalina.

## **2.2 Granica polsko-niemiecka w traktatach Polski z państwami niemieckimi po II wojnie światowej**

- 1) Układ Polska – NRD w Zgorzelcu (6 lipca 1950) o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej stwierdzał m.in.: „ustalona i istniejąca granica (opis wg. Poczdamu) stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami” (NRD występowała wtedy „w imieniu całych Niemiec”, Polska nie miała stosunków dyplomatycznych z RFN).
- 2) Układ Polska – RFN (7 grudnia 1970) o podstawach normalizacji stosunków stwierdzał m.in.: „istniejąca linia graniczna stanowi zachodnią granicę państwową Polski”. W procesie ratyfikacji RFN jednostronnie przypominała tzw. zastrzeżenie poczdamskie (czyli uznała granicę Odry i Nisy Łużyckiej tylko do zjednoczenia Niemiec), zgodnie z tzw. niemieckim stanowiskiem prawnym.

## **2.3 Granica polsko-niemiecka w procesie „2+4”**

- 1) Na konferencji „2+4” w Paryżu (17 lipca 1990) z udziałem Polski (tzw. Protokół Paryski)
  - Cztery wielkie mocarstwa oświadczają, że „granice zjednoczonych Niemiec będą miały charakter ostateczny, który nie będzie mógł być podważany przez żadne zewnętrzne wydarzenia lub okoliczności”.

- Ministrowie spraw zagranicznych RFN i NRD oświadczają, że „nie przewiduje się ani traktatu pokoju, ani uregulowania pokojowego” (z przyszłymi zjednoczonymi Niemcami). Konkluzja: te oświadczenia skasowały tzw. zastrzeżenie poczdamskie wielkich mocarstw z 1945 roku.
- 2) Traktat „2+4” o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec z 12 września 1990 roku.
  - Zjednoczone Niemcy będą obejmowały obszar RFN, NRD i całego Berlina. Ich granicami zewnętrznymi będą granice NRD i RFN i będą ostateczne z dniem wejścia w życie tego traktatu. Potwierdzenie ostatecznego charakteru granic zjednoczonych Niemiec jest istotną częścią składową porządku pokojowego w Europie (art.1, pkt.1).
  - Zjednoczone Niemcy i RP potwierdzą istniejącą między nimi granicę w traktacie wiążącym z punktu widzenia prawa międzynarodowego (art.1, pkt.2).
  - Zjednoczone Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych wobec innych państw i nie będą takich roszczeń wysuwać również w przyszłości (art.1, pkt.3).
  - Rządy czterech mocarstw przyjmują w sposób formalny zobowiązania i oświadczenia rządów RFN i NRD (z 17 lipca 1990 r. w Paryżu) i oświadczają, że wraz z ich realizacją potwierdzony zostanie ostateczny charakter granic zjednoczonych Niemiec (art.1, pkt.5).

### **III. Przebieg i rezultaty negocjacji nad Traktatem Granicznym (TG) RP – RFN z 14 listopada 1990 roku**

Chciałbym teraz przedstawić sedno moich wspomnień związanych z TG<sup>4</sup>. W celu lepszego zrozumienia podzieliłem je na pięć następujących części:

Część I – Kto? Czyli podmioty procesu negocjacyjnego (rola państw – sygnatariuszy TG i uczestników Konferencji 2 + 4; personalna obsa-

---

<sup>4</sup> Zob. także publikacje członka delegacji polskiej w negocjacjach polsko-niemieckich z lat 1989–1991, prof. J. Barcza: *Udział Polski w konferencji 2+4*, PISM, Warszawa 1994; *Dwadzieścia lat stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami*, Warszawa 2011, a także odnośne części cyt. wyżej pracy zbiorowej pt. *Przełom i wyzwanie*, pod red. W. Góralskiego.



da – szefowie delegacji + rola prezydentów, szefów rządów, ministrów spraw zagranicznych, placówek dyplomatycznych Polski i Niemiec).

Część II – Co? Czyli przedmiot procesu negocjacyjnego (wspólne oświadczenie Mazowiecki – Kohl, Traktat Generalny Polska – Niemcy, Graniczny (TG) i Traktat Dobrosąsiedzki oraz Traktat 2 + 4 w kontekście granicy polsko-niemieckiej).

Część III – Jak? Czyli strategie, taktyki i techniki negocjacyjne stron w procesie negocjacji nad TG.

Część IV – Finalny rezultat negocjacji, czyli treść TG.

Część V – Podsumowanie, czyli TG po 25 latach (ocena).

### **Część I Podmioty negocjacji**

Pytanie: Kto negocjował TG z 1990 roku? Wbrew pozorom – nie jest to pytanie o charakterze retorycznym. Pełna odpowiedź nie może być ograniczona tylko do sygnatariuszy traktatu, czyli do III RP i „nowej”, zjednoczonej RFN. Na pewno tym dwu państwom przypadły główne role w procesie negocjacji. Ale lista państw, które aktywnie uczestniczyły w kilkuletnim procesie negocjowania polsko-niemieckiego TG i wniosły swój wkład w jego przebieg i rezultaty jest dłuższa, trzeba ją rozszerzyć w następujący sposób – po pierwsze: po stronie polskiej do listy negocjatorów trzeba dopisać PRL: cały proces negocjacji, który został zakończony zawarciem obu historycznych traktatów polsko-niemieckich – TG z 1990 roku i Traktatu Dobrosąsiedzkiego z 1991 roku, został zainicjowany przez władze PRL w końcu lat 80. (nieudane próby przełamania impasu w stosunkach PRL – RFN: rozmowy trzech grup roboczych obu MSZ-ów w 1988 roku, wizyta premiera Rakowskiego w Bonn w styczniu 1989 roku i oficjalne negocjacje pełnomocników obu szefów rządów – Rakowskiego i Kohla, czyli Kuczy – Teltschika, luty – czerwiec 1989 r.)<sup>5</sup>.

Komentarz: wkład PRL-u z końca lat 80. do „substancji traktatowej” z RFN był ważny, ale jednak ograniczony – w tej początkowej fazie negocjacji, zostały jedynie rozpoznane interesy i zdefiniowane stanowiska obu stron, natomiast nie udało się rozwiązać głównych

---

<sup>5</sup> Zob. szerzej: J. Sułek, *Trudna droga do przelomu w stosunkach polsko-niemieckich 1989–1991 w świetle najnowszych dokumentów dyplomatycznych*, [w:] *Przełom i wyzwanie*, pod red. W. Góralskiego, op. cit. s. 37–38.



kwestii merytorycznych, które stanowiły oś sporu Polski z Niemcami, nie udało się także znaleźć nowego, ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, które by wychodziło ponad standard traktatu normalizacyjnego z 7 lutego 1970 roku. Po drugie – po stronie niemieckiej do listy negocjatorów TG trzeba bezwzględnie dopisać NRD (z powodu zjednoczenia nie stała się sygnatariuszem TG). Ten wątek jest mało znany w Polsce i Niemczech. Chodzi o nowe demokratyczne państwo wschodnioniemieckie z krótkiego okresu transformacji pokomunistycznej po „erze Honeckera i Krenza”. Nowy rząd de Maiziere’a /Meckela na przestrzeni zaledwie kilku miesięcy (od wiosny 1990 r. do zjednoczenia Niemiec 3 października 1990 r.) odegrał bardzo aktywną rolę w procesie negocjacji polsko-niemieckich. To dzięki jego postawie doszło do zupełnie nowego zjawiska – nastąpiło przełamanie linii w tradycyjnym podziale na „Polskę” i „Niemcy”, bo w procesie negocjacji demokratyczna NRD stała albo po stronie Polski albo „pomiędzy” RP i „starą” RFN (w roli politycznego mediatora!). To zjawisko było wyraźne w odniesieniu do kilku najważniejszych kwestii spornych w negocjacjach, zwłaszcza w zakresie sporu granicznego: w maju 1990 roku 3 rundy negocjacji w trójkącie: III RP, „stara” RFN i „nowa” NRD; mimo sprzeciwu Kohla delegacja NRD przedstawiła własny kontrprojekt polsko-niemieckiego traktatu granicznego z 29 maja 1990 roku, w którym znalazły się:

a) klauzule terytorialne częściowo przyjęte potem w obradach Konferencji 2 + 4 oraz takie, które trafiły wprost do tekstu TG (preambuła + art. 1, 2 i 3)

b) idea wyodrębnienia TG z całości negocjacji polsko-niemieckich (podjęta potem przez Polskę oraz mocarstwa anglosaskie i RFN w procesie 2 + 4).

Na konferencji 2 + 4 delegacja NRD konsekwentnie wspierała Polskę. Przykładowo: opowiadała się za włączeniem RP do grona uczestników tej Konferencji (mimo ostrego sprzeciwu kanclerza Kohla); popierała wysiłki polskiej dyplomacji, by wynegocjować jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec postanowienia traktatowe o ostatecznym, nieodwracalnym charakterze granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jako granicy państwowej między Polską a zjednoczonymi Niemcami; za dbała i o to, by wspólna rezolucja parlamentów obu państw niemieckich – Izby Ludowej NRD i Bundestagu RFN z 21 czerwca 1990 roku

zawierała sformułowania, które zostały pozytywnie ocenione przez Polskę itd. Z własnych doświadczeń dyplomatycznych wiem, że ta jednoznacznie propolska postawa była często przedmiotem krytyki ze strony RFN (także kanclerza Kohla czy powodem osobistych urazów min. Genschera wobec min. Meckela).

I po trzecie wreszcie: na listę współnegocjatorów polsko-niemieckiego TG wpisać trzeba cztery wielkie mocarstwa:

Po pierwsze: Proces negocjacji polsko-niemieckich toczył się na dwóch równoległych, ale wzajemnie ze sobą powiązanych płaszczyznach, a mianowicie: z jednej strony między Polską a Niemcami, z drugiej strony – granica na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się przedmiotem rozmów i decyzji Konferencji 2 + 4 (z udziałem Polski).

Dygresja: Od wielu lat zadaję sobie to samo trudne pytanie, która część tych negocjacji obiektywnie była ważniejsza? Przyznam, że początkowo, tj. jeszcze w latach 90., bezpośrednio po zawarciu i wejściu w życie obu traktatów – Granicznego i Dobrosąsiedzkiego dawałem pierwszeństwo negocjacjom polsko-niemieckim. Później jednak, w miarę upływu czasu stopniowo korygowałem tę ocenę. Dziś jestem zwolennikiem poglądu, iż obie płaszczyzny procesu negocjacji były jednakowo ważne (stan *ex aequo*), a między nimi zachodziło zjawisko sprzężenia zwrotnego: rezultaty osiągnięte np. w negocjacjach polsko-niemieckich nad TG miały istotne znaczenie dla przebiegu i rezultatów negocjacji w ramach Konferencji 2 + 4. I odwrotnie: decyzje podjęte przez „wielką czwórkę” i dwa państwa niemieckie ws. obszaru i granic zjednoczonych Niemiec (np. w formie tzw. Protokołu Paryskiego z 17 lipca 1990 r. oraz art. 1 Traktatu 2 + 4 z 12 września 1990 r.) miały kolosalne znaczenie dla polsko-niemieckiego TG, dla jego formuły granicznej, podzielenia polsko-niemieckiej „substancji negocjacyjnej” na TG i Traktat Dobrosąsiedzki czy też dla powiązania TG z Traktatem 2 + 4!

Po drugie: Czy taka duża rola „wielkiej czwórki” w procesie regulowania tzw. zewnętrznych aspektów ustanowienia jedności Niemiec, w tym ich granic i bezpieczeństwa (łącznie z granicą na Odrze i Nysie Łużyckiej) była korzystna z punktu widzenia życiowych interesów Polski? Tak, to głównie dzięki „wielkiej czwórce” Polska zdołała zrealizować swą rację stanu – zakończyć spór o status granicy polsko-niemieckiej po II wojnie światowej na warunkach zgodnych z polskimi

interesami. Bez wsparcia „wielkiej czwórki” przed 25 laty nawet „solidarnościowa Polska” mogłaby nie zdołać obronić swych narodowych i państwowych interesów *vis á vis* jednoczących się Niemiec! Prawdopodobnie dyplomacja polska byłaby skazana na realizację tego niekorzystnego wariantu, którego ekipa Mazowieckiego/Skubiszewskiego chciała za wszelką cenę uniknąć od samego początku, po demokratycznym przełomie z czerwca 1989 roku, a mianowicie – że musielibyśmy podjąć negocjacje ws. granicy polsko-niemieckiej dopiero po zjednoczeniu Niemiec, a wtedy Polska trapiąca ciężkim kryzysem politycznym i gospodarczo-społecznym musiałaby się zmierzyć w sporze o granicę już z silniejszymi, zjednoczonymi Niemcami (był to „polityczny koszmar” Mazowieckiego).

Chciałbym ponadto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. To dzięki postawie „wielkiej czwórki” udało się znaleźć i zastosować korzystne dla Polski rozwiązanie polsko-niemieckiego sporu o granicę nie wbrew Niemcom czy wbrew Polsce lub przy ich politycznej czy prawno-międzynarodowej obstrukcji, ale przy aktywnym udziale i jednoznacznej zgodzie obu stron – Polski i Niemiec, zarówno na polsko-niemiecki TG, jak i Traktat 2 + 4. Przed 25 laty udało się zastosować nowy, bardziej demokratyczny model („za zgodą wszystkich zainteresowanych Stron”), odmienny od rozwiązań przyjętych tuż po I (narzucony Niemcom Traktat Wersalski) czy po II wojnie światowej (bezwarunkowa kapitulacja III Rzeszy + Umowa Poczdamska bez udziału Niemiec).

I po trzecie: Pytanie – które z „wielkich mocarstw” odegrało najważniejszą rolę w tym kontekście? Według mnie przełom został dokonany, dzięki ekipie Gorbaczow/Szewarnadze, bez radzieckiej zgody w 1990 roku zjednoczenie Niemiec byłoby w ogóle niemożliwe. Z kolei w kontekście polsko-niemieckiego TG to stanowisko USA miało decydujące znaczenie (Prezydent USA, G. Bush do kanclerza Kohla w Waszyngtonie wiosną 1990 r.: „bez zgody RFN na granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej nie będzie zjednoczenia Niemiec”).

W tym miejscu chcę poniżej zaprezentować zupełnie nowy wątek, którego nikt przedtem nie poruszył w polskim piśmiennictwie dotyczącym stosunków z Niemcami w latach 1989–1991.

## **Obsada personalna procesu negocjacji polsko-niemieckich (1989–1991)**

**POLSKA**

**NIEMCY**

**ETAP I: NEGOCJACJE** dot. WSPÓLNEGO OŚWIADCZENIA SZEFÓW RZĄDÓW POLSKI i RFN (na szczeblu pełnomocników szefów rządów)

KUCZA/JĘDRYS (KC PZPR+MSZ PRL)	8 rund w Bonn i Warszawie w 1989 roku	TELOTSCHIK (Urząd Kanclerski RFN)
PSZON/SUŁEK (UMR+MSZ PRL)	2 rundy w Warszawie i Bonn w 1989 r.	TELOTSCHIK (Urząd Kanclerski RFN)

Rezultat końcowy: podpisanie Wspólnego Oświadczenia przez premiera Mazowieckiego i kanclerza Kohla 14 listopada 1989 roku w Warszawie – brak nowej „formuły granicznej”, jedynie powołanie się na Traktat Normalizacyjny z 7 grudnia 1970 roku, co było powodem głębokiego politycznego rozczarowania Rządu Polskiego (zwłaszcza obozu „Solidarności”), postawą kanclerza Kohla<sup>6</sup>.

**ETAP II: TRAKTAT GENERALNY POLSKA–NIEMCY** (na szczeblu dyrektorów Departamentów Prawno-Traktatowych MSZ RP, RFN i NRD)

MICKIEWICZ/SUŁEK/ BARCZ	3 rundy w Warszawie, Bonn i Berlinie V/1990	OESTERHELT + SUESS
----------------------------	--	--------------------

Duży postęp w uzgodnieniu tzw. formuł granicznych, ale negocjacje bez końcowego rezultatu wskutek sprzeciwu RFN.

**ETAP III: KONFERENCJA 2 + 4 z udziałem Polski<sup>7</sup>**

SUŁEK	1 runda na szczeblu roboczym wiceministrów – ministrów. i dyrektorów MSZ, Berlin 5 lipca 1990 r.	KASTRUP (RFN) + MISSELWITZ (NRD)+ WATSON (Wlk. Brytania), SEITZ (USA), DOUFOURC (Francja), BONDARENKO (ZSRR)
-------	--	--

<sup>6</sup> Ibidem, s. 66–70.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 93–102.

SKUBISZEWSKI	1 runda na szczeblu politycznym – ministrów spraw zagranicznych, Paryż 17 lipca 1990 r.	GENSCHER (RFN), MECKEL (RFN), BAKER (USA), SZEWARDNADZE (ZSRR), DUMAS (Francja), HURD (Wlk. Brytania)
--------------	---	---

Rezultat końcowy: Traktat 2+4 podpisany 12 września 1990 r. w Moskwie, w tym bardzo ważny dla Polski art. 1 (par. 1–5); wszedł w życie i został zrealizowany.

**ETAP IV: NEGOCJACJE POLSKO-NIEMIECKIEGO TRAKTATU GRANICZNEGO** (na szczeblu dyrektorów departamentów politycznych MSZ III RP i zjednoczonych Niemiec – nowej RFN)

SULEK	1 runda w Warszawie 30–31.10.1990 r.	KASTRUP
-------	--------------------------------------	---------

Rezultat końcowy: podpisanie TG RP – RFN przez ministrów spraw zagranicznych Skubiszewskiego i Genschera 14 listopada 1990 roku w Warszawie.

**ETAP V: NEGOCJACJE POLSKO-NIEMIECKIEGO TRAKTATU DOBROSĄSIEDZKIEGO** (na szczeblu dyrektorów departamentów politycznych MSZ III RP i zjednoczonych Niemiec – nowej RFN)

SULEK	6 rund negocjacji w Warszawie i Bonn od października 1990 r. do kwietnia 1991 r.	KASTRUP/HOEYNCK
-------	--	-----------------

Rezultat końcowy: podpisanie TD RP – RFN przez szefów rządów: Bieleckiego i Kohla 17 czerwca 1991 roku w Bonn.

Oba Traktaty: Graniczny i Dobrosąsiedzki po ratyfikacji weszły w życie 16 stycznia 1992 roku<sup>8</sup>.

Rozmowy i negocjacje „poza stołem negocjacyjnym”:

- 1) Prezydenci: Jaruzelski + Wałęsa i v. Weizsaecker – drugorzędne znaczenie, rola posiłkowa, politycznie wspierali proces negocjacji, ale nie ingerowali merytorycznie.
- 2) Szefowie rządów: Rakowiecki, Mazowiecki + Bielecki oraz Kohl

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 113–138.

- i de Maiziere – bardzo duże znaczenie w procesie negocjacji – wiodąca rola, spore osobiste zaangażowanie, ogólna polityczna kontrola przebiegu i rezultatów (zwłaszcza Mazowiecki i Kohl).
- 3) Ministrowie spraw zagranicznych: Skubiszewski, Genscher, Mekkel – we wszystkich trzech przypadkach bardzo duża rola; bardzo wysokie osobiste zaangażowanie, bieżąca kontrola przebiegu i rezultatów procesu negocjacji, duży udział własny zwłaszcza w początkowych i końcowych fazach negocjacji.
  - 4) Placówki dyplomatyczne Polski (PRL, III RP) i Niemiec (RFN, NRD, zjednoczonych Niemiec): rola raczej drugorzędna – doradcza i konsultacyjna (decydujące znaczenie „Central” – ośrodków decyzyjnych w kraju), nikły udział w samych negocjacjach.

## **Część II Przedmiot polsko-niemieckich negocjacji granicznych**

Pytanie: CO należało uregulować, by zakończyć spór o status polsko-niemieckiej granicy?

Odpowiedź: III RP i zjednoczone Niemcy miały się wypowiedzieć, czy granica na Odrze i Nysie Łużyckiej ma mieć charakter ostateczny i nienaruszalny.

Od początku między III RP a „starą” RFN zarysowała się podstawowa różnica zdań, która wyrażała odmienne interesy obu stron:

Po pierwsze: JAK? W jakiej formie miały się wypowiedzieć oba państwa: wg. Polski – w traktacie prawno-międzynarodowym; wg. RFN – w deklaracji o charakterze politycznym (np. w formie uchwał parlamentarnych).

Po drugie: Kiedy? Polska nalegała na podjęcie formalnych negocjacji nad polsko-niemieckim Traktatem Generalnym jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec, tj. z dwoma państwami niemieckimi, a ich rezultat miał być parafowany przez III RP, RFN i NRD, a następnie przyjęty przez zjednoczone Niemcy w formie traktatu pokojowego lub polsko-niemieckiego TG. RFN przeciwnie – była gotowa przed zjednoczeniem do podjęcia tylko rozmów politycznych, a formalne negocjacje prawno-międzynarodowe z Polską chciała podjąć dopiero po przywróceniu niemieckiej jedności, powołując się na tzw. niemieckie pozycje prawne, że tylko „ogólnoniemiecki suweren” ma prawo do podejmowania ostatecznych decyzji ws. terytorium i granic całych Niemiec; w tym kontekście RFN wykorzystywała odnośne sformułowania

Umowy Poczdamskiej (tzw. zastrzeżenie poczdamskie). W sprawie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej Kohl był gotów jedynie do powtórzenia formuły granicznej z układu PRL – RFN z 7 grudnia 1970 roku, czyli stanowczo odrzucał możliwość przyjęcia jeszcze przez RFN i NRD jakichkolwiek zobowiązań granicznych, które byłyby już wiążące dla przyszłych zjednoczonych Niemiec.

W latach 1989–1990 ta rozbieżność stanowisk Polski i RFN miała nie tylko formalne, ale i merytoryczne bezpośrednie znaczenie dla procesu negocjacyjnego: spowodowała częściowe fiasko wizyty Kohla w Polsce 9 listopada 1989 roku, a później jego decyzję o przerwaniu w ogóle procesu negocjacyjnego z Polską i NRD w czerwcu 1990 roku! Punkt ciężkości negocjacji granicznych musiał zostać przeniesiony latem 1990 roku na forum konferencji 2 + 4.

Ważna refleksja po 25 latach: obaj oponenti (PRL, III RP oraz „stara” RFN przed zjednoczeniem Niemiec) prowadzili negocjacje w latach 1988–1990 wg zasad klasycznej strategii konfrontacyjnej:

- zajmowali pozycje maksymalistyczne,
- stosowali „twardy” styl i metody negocjowania,
- wykazywali minimalną gotowość do ustępstw i kompromisów,
- okazywali sobie wzajemnie brak zaufania,
- szukali poparcia przeciwko sobie w państwach trzecich,
- zawiązali kwestię graniczną w „pakiet negocjacyjny”, w którym jej rozstrzygnięcie było wzajemnie uzależnione od innych spraw (np. od pomocy gospodarczo-finansowej dla Polski czy przyznania praw niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce).

Tego rodzaju strategia konfrontacyjna (Gegeneinander) była „znakiem firmowym” obu stron do czasu zjednoczenia Niemiec; dopiero w końcowej fazie negocjacji polsko-niemieckich nad TG (październik 1990) i nad Traktatem Dobrosąsiedzkim (1990–1991) III RP i „nowa” RFN zastosowały strategię tzw. rzeczowych negocjacji (wg. formuły harwardzkiej), opartych na woli współdziałania obu stron (Miteinander) w celu zawarcia porozumienia.

Uwaga: taki konfrontacyjny model negocjacji polsko-niemieckich był stosowany nie tylko w pierwszej fazie tj. między PRL a RFN, co mogłoby być zrozumiałe np. ze względów ideologicznych, ale także później, kiedy negocjacje graniczne były już prowadzone między państwami demokratycznymi, czyli między RFN a „solidarnościową”



III RP! Zmiana charakteru negocjacji – z „twardych” na „rzeczowe (mieszane)” nastąpiła dopiero po Traktacie 2+4 i zjednoczeniu Niemiec.

Kolejne pytanie: Dlaczego? Po co Polsce i Niemcom był potrzebny TG?

Odpowiedź: Dla Polski była to kwestia o kardynalnym znaczeniu:

Po pierwsze: spór graniczny przesądzał w dużej mierze kwestię bezpieczeństwa Polski, która nie chciała dopuścić do sytuacji, kiedy dojdzie do zjednoczenia Niemiec, a status zachodniej granicy Polski nie zostanie uregulowany. Z polskiej perspektywy chodziło więc o wykluczenie jakiegokolwiek możliwości ewentualnej rewizji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w trakcie lub po zjednoczeniu Niemiec.

Po drugie: TG z Niemcami był niezbędny Polsce dla realizacji opcji prozachodniego rozwoju. TG miał otwierać drogę do dalszych traktatów i porozumień polsko-niemieckich. W szerszym wymiarze geopolitycznym Polska miała się najpierw porozumieć i pojednać z Niemcami, jeśli chciała stać się częścią wspólnoty zachodniej czyli przystąpić do UE czy NATO.

Po trzecie: Polska wchodziła w stan transformacji pokomunistycznej, a pomoc RFN i całego Zachodu była jednym z głównych czynników przesądzających o powodzeniu tego procesu.

Odpowiedź: Dla Niemiec bardzo ważny był związek TG ze sprawą niemieckiej jedności państwowej. Wprawdzie w maksymalistycznym, ale bardzo ryzykownym wariacie przywrócenie jedności Niemiec mogłoby się wtedy dokonać chyba nawet przy obstrukcji Polski, ale w interesie Niemiec leżało, by proces przywracania niemieckiej jedności odbył się bez sprzeciwów ze strony „wielkich mocarstw”, sąsiadów czy innych państw oraz by mógł stać się częścią szerszego procesu budowania jedności całej Europy.

Innymi słowy: w latach 1989–1990 wystąpiło zjawisko „odwrócenia priorytetów” obu stron o decydującym znaczeniu dla procesu negocjacyjnego: dla Polski najwyższą racją stanu było potwierdzenie ostatecznego charakteru granicy polsko-niemieckiej przez zjednoczone Niemcy, zaś dla RFN – szybkie doprowadzenie do ponownej jedności niemieckiej.

### **Część III. Jeden (generalny) czy dwa traktaty Polski z Niemcami?**

Te nadrzędne interesy Polski i Niemiec (a także Zachodu) sprawiły, że zaszła konieczność zastosowania znanej w sztuce dyplomatycznej

klasycznej „ucieczki do przodu”: w warunkach „klinczu negocjacyjnego” latem 1990 roku trzeba było podzielić polsko-niemiecką „substancję traktatową” na dwie części: jedną, z której powstał TG i drugą – przeznaczoną dla Traktatu Dobrosąsiedzkiego.

Po 25 latach przyznam, że trudności z taką metamorfozą leżały po obu stronach, ale chyba większe opory były po stronie polskiej. Kierownictwa i elity polityczne obu państw – Polski i RFN – były mentalnie przywiązane do idei zawarcia jednego, generalnego traktatu, który miałby regulować wszystkie najważniejsze kwestie z zakresu stosunków dwustronnych (w tym graniczną). Wystarczy przypomnieć polski projekt traktatu z 27 kwietnia 1990 roku, liczne wystąpienia Kohla i Mazowieckiego, Skubiszewskiego i Genschera itd.

Pierwszy wyłom w takiej jednolitej postawie establishmentu Polski i Niemiec uczyniła NRD (zob. NRD-owski kontrprojekt polsko-niemieckiego TG z 29 maja 1990), ale jej inicjatywa początkowo nie spotkała się z życzliwym przyjęciem i została zlekceważona. Druga próba została podjęta z polskiej strony na roboczym spotkaniu 2 + 4 dnia 5 lipca 1990 roku w Berlinie, miała wprawdzie nieformalny charakter, ale była skuteczna (zastosowałem wówczas technikę „kukułczego jaja” tzn. podrzuciłem ją konferencji 2 + 4 jako „prywatną, osobistą sugestię”, czyli wysunąłem tę propozycję w trybie nieformalnym, bez oficjalnego zgłaszania jej do porządku obrad)<sup>9</sup>

Ta idea zawarcia dwu oddzielnych traktatów (TG i Dobrosąsiedzkiego) została wstępnie przyjęta na roboczym spotkaniu 2 + 4 w Berlinie 5 lipca 1990 roku, najpierw przez mocarstwa anglosaskie, a później także przez RFN i pozostałych partnerów konferencji 2 + 4. W tej sytuacji zaakceptował ją również premier Mazowiecki, a min. Skubiszewski zgłosił ją w Paryżu 17 lipca 1990 roku jako oficjalną propozycję Rządu Polskiego na spotkaniu „2 + 4” z udziałem Polski.

O wysokiej skali politycznych trudności i typowych oporach psychologicznych wśród decydentów wobec wszelkich „kompromisów dyplomatycznych” świadczyła ponadto taktyka *iunctim*, czyli powiązania wejścia w życie TG i Traktatu Dobrosąsiedzkiego, zastosowana przez kanclerza Kohla już po zakończeniu procesu negocjacyjnego

---

<sup>9</sup> Szczegółowy opis tego zdarzenia – zob. *Przełom i wyzwanie...*, op. cit., s. 118–120.

nad TG. Na spotkaniu Kohla z Mazowieckim 8 listopada 1990 roku we Frankfurcie/O. kanclerz Niemiec zgłosił ją jako „propozycję nie do odrzucenia” argumentując, że dla wyważenia korzyści obu stron z polsko-niemieckiego procesu negocjacyjnego oraz dla zapewnienia bezpiecznej ratyfikacji przez parlamenty Polski i RFN – TG i Traktat Dobrosąsiedzki powinny iść w parze. Przyznam szczerze, że propozycja Kohla nie wzbudziła wówczas entuzjazmu po polskiej stronie, wątpliwości mieliśmy wszyscy: premier, minister spraw zagranicznych, łącznie ze mną jako głównym negocjatorem. Pamiętać trzeba o momencie jej zgłoszenia przez Kohla: tydzień po zakończeniu długotrwałych i trudnych negocjacji nad TG, niecały tydzień przed oficjalnym podpisaniem TG, kiedy negocjacje nad drugim traktatem (Traktatem Dobrosąsiedzkim) zostały dopiero rozpoczęte, a ich końcowy rezultat nie był jeszcze znany! Ale po 25 latach uznaję: to Kohl miał rację – dzięki związaniu obu traktatów w jedną całość (TG nie mógł wejść w życie bez Traktatu Dobrosąsiedzkiego i odwrotnie) oba traktaty zostały ratyfikowane w Polsce i RFN dużą większością głosów, a następnie weszły do kanonu współczesnych stosunków Polski i Niemiec.

#### **Część IV. Treść polsko-niemieckiego traktatu z 14 listopada 1990 roku**

- TG jest na ogół dobrze znany, choć może po 25 latach nieco już zapomniany?
- Bardzo krótki, zwięzły, treściwy (tylko 4 artykuły!), ale negocjowany przez 2 lata w negocjacjach dwustronnych (PRL – RFN, III RP – RFN), trójstronnych (III RP – RFN – NRD) i wielostronnych (na Konferencji 2 + 4 z udziałem Polski); w sumie – niemal idealny „wzorzec traktatowy” do studiowania jako wartościowe *case – study*, tzn. wręcz podręcznikowy przykład bardzo trudnych, ale udanych negocjacji międzynarodowych.
- Dla przypomnienia najważniejsze wątki TG:

Oficjalna nazwa: Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy.

Uwaga: nie o „uznaniu” (termin ten w ogóle nie występuje w TG), ale o „potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy”.

Dlaczego?

Bo ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny, czyli nie ustanawia od nowa granicy między Polską a zjednoczonymi Niemcami (np. w dniu podpisania lub wejścia w życie TG), ale potwierdza granicę, której przebieg (ustalony na Konferencji Poczdamskiej w 1945 r.) został określony w Układzie Zgorzeleckim PRL – NRD z 6 lipca 1950 roku (i porozumieniach wykonawczych do Zgorzelca z 1951 r. i 1989 r.) oraz w Układzie Normalizacyjnym PRL – RFN z 7 grudnia 1970 roku.

Uwaga: w przypadku uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej przez zjednoczone Niemcy „dopiero od 1990 r.” powstałyby bardzo niekorzystne skutki prawne i finansowe dla Polski: wszystkie akty prawne i działania władz Polski, podjęte po Poczdamie w odniesieniu do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w zakresie terytorium, ludności, majątku mogłyby zostać zakwestionowane przez Niemców jako „tymczasowe (przejściowe) i pozbawione podstaw prawnych”. Z tych względów konsekwentne stanowisko Polski na wszystkich etapach negocjacji polsko-niemieckich (od polskiego projektu traktatu ze zjednoczonymi Niemcami z 27 kwietnia 1990 r.): „potwierdzić w formie traktatowej granicę polsko-niemiecką w jej obecnym przebiegu”! Taka jest też treść Art. 1. Nastąpiło więc potwierdzenie granicy, ale na jak długo? Chodziło nam o to, by granica na Odrze i Nysie Łużyckiej została potwierdzona na zawsze – jako „nienaruszalna teraz i w przyszłości” (zob. Art.2).

- Nastąpiło podwójne potwierdzenie granicy, czyli zamknięcie furtki przed wszelkim antypolskim rewizjonizmem terytorialnym: zobowiązanie stron do „bezwzględного poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej” (Art. 2); Strony „nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych” i „takich roszczeń nie będą wysuwać również w przyszłości (Art. 3).

Uwaga: Brak „klauzuli wypowiedzenia” – strony świadomie nie określiły, na jak długo zawarły TG, dopuszczalna jest więc interpretacja, że „na zawsze”! Pamiętać jednak trzeba o „świętej zasadzie”: wszelkie traktaty są realizowane tak długo, jak długo „stoją za nimi” tożsame interesy sygnatariuszy, a w praktyce – realna siła państw stron danego traktatu.



Podpisanie Traktatu Granicznego RP – RFN w Warszawie 14 listopada 1990 roku przez ministrów spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego i Hansa-Dietricha Genschera (po prawej ręce premiera T. Mazowieckiego – J. Sułek, po lewej – J. Reiter).

## **Część V. Ocena traktatu granicznego**

- 1) Traktat zawarty został po długiej i trudnej walce polityczno-dyplomatycznej, zarówno w toku negocjacji polsko-niemieckich, jak i w ramach Konferencji 2 + 4. Polska potrafiła skutecznie reprezentować swoje interesy i obronić polską rację stanu: doprowadziła do zamknięcia polsko-niemieckiego „sporu o granicę” mimo:
  - własnej wewnętrznej słabości (głęboki kryzys gospodarczy i społeczno-polityczny + transformacja pokomunistyczna)
  - niezwyklej zagrożeń zewnętrznych – głębokiej destabilizacji sytuacji w Europie na przełomie lat 80. i 90. (rozpad bloku wschodniego, procesy transformacji pokomunistycznej w Europie środkowo-wschodniej, proces zjednoczenia Niemiec).
- 2) To pierwszy po demokratycznym przełomie z 1989 roku udany przykład aktywności dyplomacji polskiej, która:
  - była zdolna poprowadzić twarde i skuteczne negocjacje z Niemcami jako silniejszym partnerem, ale czyniła to z rozważą, bez „zrywania mostów” i przy zachowaniu szans na przyszłą polsko-

- niemiecką współpracę, porozumienie i pojednanie – dzięki temu III RP mogła potem z powodzeniem współdziałać z RFN ws. akcesji do UE i NATO;
- jednocześnie potrafiła pozyskać niezbędnych sojuszników – rozwinęła skuteczną współpracę z demokratyczną NRD i „wielką czwórką”, czego dobitnym potwierdzeniem stała się bardzo korzystna dla Polski treść TG i Traktatu 2+4.
- 3) W sumie TG to jednak rezultat kompromisu polsko-niemieckiego bo:
    - w zakresie rzeczowym odzwierciedla stanowisko Polski (treść uzgodniona jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec w „trójstronnych negocjacjach” RP – RFN – NRD i Konferencji 2+4, z udziałem Polski);
    - w zakresie formalnym odzwierciedla stanowisko RFN (zawarcie TG dopiero po zjednoczeniu Niemiec).
  - 4) Obie strony odmiennie oceniły polityczny sens TG, ale wiernie go realizują:
  - 5) RFN – to „cena za zjednoczenie Niemiec” (Kohl przy ratyfikacji)
  - 6) POLSKA – to „sprawiedliwość dziejowa” (rekompensata za agresję i okupację hitlerowską, straty i krzywdy wyrządzone Polsce i Polakom).
  - 7) W latach 1992–2016 pełna realizacja postanowień TG (w Niemczech brak zjawiska antypolskiego rewizjonizmu terytorialnego – została złamana „zła tradycja” oficjalnego kwestionowania przez Niemcy granicy z Polską: tak było po Traktacie Wersalskim z 1919 r. i Umowie Poczdamskiej z 1945 r.).
  - 8) Ostateczne zamknięcie polsko-niemieckiego sporu o granicę było możliwe dzięki historycznym przemianom demokratycznym w Polsce, Niemczech i Europie na przełomie lat 80. i 90. oraz nastąpiło w ścisłym związku ze zjednoczeniem Niemiec. Przebieg i rezultaty polsko-niemieckich negocjacji granicznych z lat 1988–1991 potwierdziły, że ostateczne pogodzenie się Niemiec z utratą byłych obszarów wschodnich Rzeszy Niemieckiej było niemożliwe w stosunkach RFN z PRL – mogło nastąpić i nastąpiło między wolną i demokratyczną Polską a demokratycznymi, zjednoczonymi Niemcami.
  - 9) TG zamknął przeszłość i otworzył perspektywy na przyszłość w stosunkach Polski z Niemcami i całym Zachodem – zainicjował prozachodnią opcję rozwoju wolnej, suwerennej Polski. Bez TG



byłby niemożliwy proces polsko-niemieckiego pojednania, a tym samym – przyjęcie III RP do UE i NATO!

- 10) W sumie TG zajmuje bardzo wysokie, historyczne miejsce w dorobku dyplomacji polskiej: był w ogóle pierwszym traktatem prawno-międzynarodowym „Solidarnościowej Polski” po demokratycznym przełomie z 1989 roku i pierwszym w serii porozumień III RP ze zjednoczonymi Niemcami. W tym charakterze od 25 laty stanowi niezbywalną część politycznych i prawnych fundamentów wolnej, suwerennej Polski.

**Jerzy Sulek**

### **Bibliografia**

Barcz J., *Dwadzieścia lat stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami. Budowanie podstaw prawnych*, Elipsa, Warszawa 2011.

Buras P., *Polska – Niemcy: partnerstwo dla Europy? Centrum Stosunków Międzynarodowych*, Warszawa 2013.

*Dwadzieścia lat później. Rozmowy o polsko-niemieckim Traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, pod redakcją Tytusa Jaskulowskiego i Karoliny Gil, ATUT, Wrocław 2011 (również w wersji niemieckiej pt. *Zwanzig Jahre danach*)<sup>10</sup>

Góralski W., Sulek J., *25 lat traktatu dobrosąsiedzkiego RP – RFN. Polska i Niemcy w Europie XXI wieku – razem czy osobno?*, Instytut Obywatelski, Warszawa 2016.

Koszel B., Malinowski K., Mazur Z., *Niemiecka polityka wobec Polski 1990–2010*, Instytut Zachodni, Poznań 2013.

Łada A., *Slogany czy konkrety? Plany polsko-niemieckiej współpracy z okazji 20-lecia podpisania traktatu – spojrzenie po pięciu latach*, Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2015.

Malinowski K., *Polska i Niemcy w Europie (2004–2014). Różnice interesów – uwarunkowania i konsekwencje*, Instytut Zachodni, Poznań 2015.

*Minister Skubiszewski i dyplomacja czasów przełomu*, pod red. Michała Komara, Wydawnictwo Miejskie Poznania, Poznań 2016<sup>11</sup> (w druku).

---

<sup>10</sup> Unikatowa publikacja zawierająca wywiady o traktatach polsko-niemieckich z lat 1990–1991 m.in. z premierem T. Mazowieckim i min. H.D. Genscherem oraz głównymi negocjatorami z Polski i RFN – W. Hoeynkiem, J. Sułkiem i H. Teltschikiem.

<sup>11</sup> Zob. zwłaszcza opracowania J. Barcza, W. Bartoszewskiego, M. Prawdy, J. Reitera i J. Sułka.



*Polacy i Niemcy w integrującej się Europie – szanse i wyzwania*, pod red. Mikołaja Maśluka-Mellera, Kraków–Berlin 2012.

*Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991–2011*, pod red. Witolda Góralskiego, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2011<sup>12</sup>.

Reiter J., *Bilans polsko-niemieckiego Traktatu Dobrosąsiedzkiego*, [w:] *Polska i Niemcy. Trudne kontakty – dobre perspektywy*, Fundacja Konrada Adenauera, Warszawa 2011.

Stolarczyk M., *Zbieżność i różnice interesów w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1989–2009*, Instytut Śląski, Katowice 2010.

Sulek J., *Traktaty polsko-niemieckie z 1990 i 1991 r. i ich znaczenie dla strony polskiej*, [w:] *Traktaty polsko-niemieckie z 1990 i 1991 roku i ich konsekwencje dla Śląska*, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice–Opole 2011<sup>13</sup>

Sulek J., *Był dla mnie jak wzorzec z Sevres*, [w:] *Krzysztof Skubiszewski – dyplomata i mąż stanu*, pod red. Romana Kuźniara, PISM, Warszawa 2011.

Sulek J., *Zur neuesten Geschichte der polnischen Diplomatie. Das Problem der nationalen Minderheiten in den deutsch - polnischen Verhandlungen 1990–1991*, [w:] *Studien und Forschung zur Deutschland- und Oesterreichkunde in Polen*, Euroedukacja, Warszawa 2011.

Sulek J., *Historia powstania Traktatu Dobrosąsiedzkiego RP – RFN z 17 czerwca 1991 – ze wspomnień głównego negocjatora*, „Przegląd Zachodni“, Poznań, nr 2/2011.

Sulek J., *O pojednaniu Polski i Niemiec (Polaków i Niemców) po II wojnie światowej – po dwudziestu latach trudnych doświadczeń*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Cła i Logistyki”, Warszawa, nr 31/2012.

Sulek J., *A Negotiator remembers: two Treaties that redefined Polish - German Relations*, “The Warsaw Voice Magazine”, Special Supplement: 25 Years of the Polish – German Treaty of Good Neighborly and Friendly Cooperation, Warszawa 2016.

---

<sup>12</sup> Bardzo obszerna zbiorowa monografia wydana również po niemiecku pt. *Historischer Umbruch und Herausforderung fuer die Zukunft* oraz po angielsku pt. *Breakthrough and Challenges*.

<sup>13</sup> Zob. także opracowania m.in. K.H. Hornhuesa, K. Ruchniewiczza, T. Siemoniaka, Ch. Bergnera w tej publikacji zbiorowej.

## **German–Polish Border Treaty from the 14 November 1990 as the final settlement of the Polish-German dispute about the border after the World War II (memoirs of the chief negotiator in its 25th anniversary)**

### **Keywords**

border formula, reconciliation, Paris Protocol, territory compensation, territorial revisionism, dispute on the borders, Border Treaty, Plus Four Agreement, recognition of borders, Potsdam stipulation

### **Abstract**

Being a real witness of history, the author, describes in details the genesis, course and results of the Treaty between the Federal Republic of Germany and the Republic of Poland on the confirmation of the frontier between them from the 14 November 1990 (commonly called the Border Treaty). In his opinion, it was the final settlement of the dispute about the Polish-German border after the World War II. He reminds briefly the decisions of the three superpowers (the USA, Great Britain and the Soviet Union) regarding the Polish-German border at the conferences in Tehran in 1943 as well as Yalta and Potsdam in 1945 and the agreements between the Polish People's Republic and the German Democratic Republic (Treaty of Zgorzelec 1950) and the Federal Republic of Germany (Treaty of Warsaw 1970). The author depicts the negotiations on the Border Treaty from 1990 not only from the perspective of the Polish-German relationships in the years 1988–1990, but also in the broader context of the Two Plus Four Conference, i.e. the conference of four superpowers and both German states, which Poland also took part in. A valuable part of the text is the author's evaluation of the engaged persons, aims and standpoints at different stages of the negotiations. The author – the chief Polish negotiator – reveals many unknown facts which are not to find neither Polish nor abroad publications concerning the Border Treaty and Treaty of Good Neighbourship and Friendly Cooperation.

## **Deutsch-polnischer Grenzvertrag vom 14.11.1990 als das endgültige Ende des deutsch-polnischen Streites über die Grenze nach dem Zweiten Weltkrieg (Erinnerungen eines Hauptverhandlungspartners nach 25 Jahren)**

### **Schlüsselwörter**

Grenzformel, Versöhnung, Pariser Protokoll, territorialer Ersatz, territorialer Revisionismus, Streit über die Grenze, Grenzvertrag, Zwei-plus-Vier-Vertrag, Anerkennung der Grenzen, Potsdamer Vorbehalt

## **Zusammenfassung**

Der Autor, ein echter Zeuge der Geschichte, beschreibt in Details die Genese, den Verlauf und die Ergebnisse des Vertrags vom 14.11.1990 zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Republik Polen über die Bestätigung der zwischen ihnen bestehenden Grenze (der kurz Grenzvertrag genannt wird). Er betrachtet ihn als das endgültige Ende des deutsch-polnischen Streites über die Grenze nach dem Zweiten Weltkrieg. Er erwähnt kurz die Entscheidung über die polnische Grenze, die von drei Mächte (die Vereinigte Staaten, Großbritannien und die UdSSR) auf den Kongressen in Teheran 1943, Jalta 1945 und Potsdam 1945 getroffen wurde, den Vertrag zwischen der Volksrepublik Polen und Deutschen Demokratischen Republik (DDR) (Görlitz, 1950) bzw. der Bundesrepublik Deutschland (Warschau, 1970). Der Autor präsentiert den Prozess der Verhandlungen über den Grenzvertrag von 1990 nicht nur in der engen Perspektive der deutsch-polnischen Beziehungen in den Jahren 1988-1990, sondern auch im Zusammenhang mit dem Prozess der deutschen Wiedervereinigung, d.h. im Kontext der Zwei-plus-Vier-Konferenz. An der Konferenz nahmen vier Großmächten, beide deutschen Staaten und Polen teil. Ein wertvolles Element des Textes sind persönliche Überlegungen und Bewertungen des Autors bezüglich der Besetzung der Stellen, Interessen und Standpunkte der Seiten in verschiedenen Etappen des Verhandlungsprozesses. Als der ehemalige polnische Hauptverhandlungspartner offenbart er zum großen Teil Fakten, die sowohl in der polnischen als auch ausländischen Publikationen zum Thema des Grenz- bzw. Nachbarschaftsvertrags aus den Jahren 1990–1991 noch nie behandelt wurden.

## **Граничный Договор между ПР и ФРГ с 14.11.1990 года – окончательное решение польско-немецкого спора о границах после Второй Мировой войны (из воспоминаний одного из основных участников переговоров по истечению 25 лет после переговоров)**

### **Ключевые слова**

границные формулы, примирение, Парижский Протокол, территориальные возмещения, территориальный ревизионизм, спор о границах, договор о границах, договор 2+4, признание границ, потсдамское замечание (оговорка)

### **Краткое содержание**

Автор, будучи «историческим свидетелем», с подробностями описывает преддверие, ход и результаты Договора ПР – ФРГ (Польская Республика – Федератив-

ная Республика Германия) с дня 14 ноября 1990 года о подтверждении существующей между ними границы (называемого в сокращении «Договор о Границах»). Даёт ему оценку «окончательного закрытия польско-немецкого спора о границе после Второй Мировой войны». Вкратце припоминает решения 3 великих государств (США, Великобритании и СССР) по вопросу польско-германской границы, принятые на конференциях в Тегеране в 1943 году, в Ялте и Потсдаме в 1945 году, а также договоры о границах между ПНР и ГДР (Згожелец, 1950 год), и ФРГ (Варшава, 1970 год). Переговоры по Договору о Границах с 1990 года автор показывает не только в узких рамках польско-германских отношений в 1988–1990 годах, а шире – в связи с процессом объединения Германии, то есть Конференции 2 + 4 (а точнее, четырёх мировых держав и обоих германских государств) с участием Польши. Ценной «добавочной стоимостью» текста являются личные оценки и раздумья автора как участника с польской стороны. А также размышления о персональных участниках, интересах и позициях сторон во время отдельных этапов процесса переговоров. Факты в большой мере неизвестные и неуказанные в современной польской и заграничной литературе, посвящённой Договору о Границах и Добрососедстве с 1990–1991 годов.